



Wspomnienia z kursu w Budziarzach

Budziarze - 1-10.08.2021 r.

Kurs w Budziarzach odbył się w dniach od 1 do 10 sierpnia. Te 10 dni było dla nas błogosławionym czasem, z którego skorzystaliśmy najlepiej, jak mogliśmy. Dzięki niewielkiej liczbie kursantów stworzyliśmy rodzinną atmosferę, zgraną grupę przyjaciół, w której każdy czuł się swobodnie i dał z siebie wszystko, co najlepsze. Budziarze były idealnym miejscem do odpoczynku od wszelkich trosk i problemów, a dzięki brakowi zasięgu i internetu, z większym sukcesem mogliśmy zbliżyć się do Pana Boga i siebie nawzajem.

Tematem głównym, nad którym się zastanawialiśmy, było Wysokie Powołanie. Odpowiedzieliśmy sobie na pytania: Kto powołuje, do czego, kogo ono dotyczy, na jakiej podstawie uważamy, że nadal jest otwarte i czy warto z niego skorzystać? Zagłębialiśmy się również w historii pierwszych chrześcijan opisane w Dziejach Apostolskich i staraliśmy się z nich wyciągnąć odpowiednie dla nas wnioski. Dodatkowo każdego dnia odwiedzali nas bracia wykładowcy, pragnący przybliżyć nam te i inne tematy. Pierwszego dnia wykładem usłużył nam br. Rafał Purwin. Mogliśmy się z niego dowiedzieć m.in. dlaczego Pan Jezus cierpiał, czy nam też to jest potrzebne i jakie cechy charakteru wyrabia w nas ból. Przez pierwsze 3 dni wraz z br. Tomaszem Szarkowiczem zastanawialiśmy się nad podłożem i sposobem radzenia sobie z konfliktami. W mniejszych grupach czytaliśmy poszczególne fragmenty na temat problemów, z jakimi zmagali się pierwsi chrześcijanie i próbowaliśmy je rozwiązać, co przyniosło nam wiele cennych nauk. Z wykładów br. Adama Olszewskiego nauczyliśmy się, jak być światłością świata, jak wystrzegać się pozorów złego, wyprzedzać się w okazywaniu szacunku i jak radować się mimo wszelkich trudności. Br. Krzysztof Milan opowiedział nam o Przybytku i Dziedzińcu, dowiedzieliśmy się, czym są zmyły ciała, a czym ducha. W innych dniach poruszyliśmy temat chrztu, Lewitów oraz historii Gedeona i Rebeki.

Na społecznościach wieczornych mogliśmy porozmawiać na tematy, które nas najbardziej interesowały i które dotyczą naszego codziennego życia. Każdy z nas mógł podzielić się swoimi przemyśleniami, a dzięki przyjaznej atmosferze łatwiej było się przed wszystkimi otworzyć. Dyskutowaliśmy między innymi o tym, jakie cechy powinien mieć nasz przyjaciel i co zrobić, aby takiego pozyskać, czym się powinniśmy wyróżniać spośród świata, jakie są problemy i wartości w naszej społeczności, jak rozwiązywać i nie dopuszczać do konfliktów i czy jest wśród nas jedynomyślność.

Wysłuchaliśmy również lekcji o nastoletnich uczuciach i związkach oraz o „mieście ryżu”, podczas której zastanawialiśmy się nad cechami, które chcielibyśmy w sobie zmienić i jak tego dokonać. Dzięki sprzyjającej pogodzie pod koniec kursu udało się zorganizować społeczność przy ognisku, gdzie słuchaliśmy inspirujących opowieści doświadczonych przez życie braterstwa. Myślę, że wielu z nas wyniosło z ich historii wartościowe lekcje, które mogą pomóc nam w życiu. Na ostatniej, podsumowującej kurs społeczności, mówiliśmy o tym, za co jesteśmy wdzięczni Panu Bogu i śpiewaliśmy dużo pieśni.

Cieszę się, że zdecydowałam się spędzić część wakacji w Budziarzach, tworząc wraz z innymi społeczność kursową. Po tak długim czasie siedzenia w domu, kurs ten był jeszcze bardziej potrzebny. Wszyscy potrafili go docenić i czerpać z niego jak najwięcej korzyści i radości. Czas tam spędzony otworzył przede mną wiele nowych drzwi, zbliżył do Pana Boga. Wiele interesujących rozmów pomogło mi odnaleźć siebie i pokonać własne słabości. Na koniec chcę podziękować całej kadry i kursantom za poświęcony czas i za to ile mogliśmy się od siebie nauczyć. Jednak największe podziękowania należą się Panu Bogu, że pozwolił nam się tam spotkać i nam błogosławił.

Sara Zelent

W czasie wolnym na kursie wiele się działo, gdyż kadra zapewniała kursantom wiele atrakcji. Między wykładami kursant nie mógł się nudzić. Mieliśmy bardzo kreatywne zadania, jednym z nich było samodzielne zrobienie zakładki dla innego kursanta lub członka kadry. Graliśmy również w gry zespołowe takie jak siatkówka czy piłka nożna. Na kursie odbył się też konkurs, podczas którego musieliśmy odgadnąć, jaka to pieśń ze śpiewnika, słysząc melodię i część słów. Niezwykle ciekawym przeżyciem dla mnie i dla innych kursantów były odwiedziny braterstwa, gdzie zostaliśmy bardzo miło przyjęci i uraczeni interesującymi opowieściami. W szczególności zapamiętam rozmowy o sprawach dnia codziennego. Urzekło mnie, z jaką gościnnością zostaliśmy przyjęci. Mimo niepewnej pogody udało nam się także pojechać do Warszawy do muzeum o historii Żydów - „Polin” - i do Muzeum Iluzji. Cieszyłem się ze zwiedzania pierwszego muzeum, ponieważ historia Żydów zamieszkujących Polskę była dla mnie bardzo ciekawa.

Adam i Dawid Probierz

